

Przed burzą, po burzy – Zbigniew Wodecki

Wśród piramid spraw
Szczęścia bladych mgnień
Rodzi się Twój strach
Twój cień
I przed siebie gnasz
Jak bezpański pies
Co Ty z tego masz
Prócz łez
Co Ty masz z tych dni
Siebie masz na źer
Czy coś Ci się śni
Prócz zer

W płochliwym sercu myszy
Rodzi się ziarnko ciszy
Niepojętej niczym skrzydlata dusza skrzypiec
Zamknięty w drewnie cud

Wiadomo co to wróży
Ta cisza, to dziecię burzy
Choć w ogrodach i sadach świata tańczy lipiec
Lepki jak lipcowy miód

W kawalkadzie dni
I w galopie lat
Czasem nam się śni
Nasz świat
Rozumowi wbrew
Wciska się przez mur
Gromki biały zew
Od gór

I zbaczamy z dróg
I gubimy trop
Znowu bliżej Bóg
O krok



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych